Nr. 87. Niedziela, 13 Kwietnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Cui bono?

Lwów, 12. kwietnia.

Od czasu do czasu dochodzą nas z Warszawy jakieś formułki, jakieś rzec można hasła, w które władze naczelne starają się siłą wtłoczyć nasze życie gospodarcze, bez względu na to, czy konsekwencje, jakie ta biurokratyczna metoda za sobą pociągnie, będą korzystne czy też zgubne.

Taką nową formułką, obecnie bardzo modną jest „fuzja" instytucji kredytowych państwowych, półpaństwowych, względnie przez Państwo popieranych. Chodzi nam tu o temat dyskusji przeprowadzonej na ostatniem posiedzeniu Rady finansowej w dniach 4. i 5. bm., odnoszący się do fuzji Banku Krajowego z Zakładem Kredytowym Miast Małopolskich i z Bankiem Odbudowy.

Z instytucji tych pragną pewne czynniki stworzyć nowy Centralny Bank Akcyjny w Warszawie; Państwo daje jako aport majątek tych trzech banków, a miasta obejmują 40% akcji. Dodać należy, że wszystkie te trzy instytucje zawdzięczają swe powstanie inicjatywie Małopolski. Bank Krajowy i Bank Odbudowy zostały już niestety pochłonięte przez Warszawę, która dalej dąży do niezrozumiałego wprost niwelowania wszystkiego, co było w Małopolsce i zupełnego zniszczenia naszej inicjatywy miejscowej.

O ile nam wiadomo, pierwotny projekt fuzji miał też obejmować Poznański Bank Komunalnych Kas Oszczędności, ale widocznie Wielkopolanie umieli silniej stanąć w obronie własnej instytucji służącej interesom Wielkopolski i wykazującej chlubnie zrozumienie potrzeb miejscowych i przekonali powołane czynniki że lokalnej inicjatywy bagatelizować nie wolno, że jednostki gospodarcze, służące z dodatnim skutkiem pewnym interesom i potrzebom lokalnym, winny pozostać na miejscu i dalej swoje tak trudne a ważne zadania spełniać. W każdym razie na Radzie finansowej o fuzji tej instytucji już nie było mowy.

Takim rezultatem Małopolska niestety poszczycić się nie może. Warszawa, która nam już zabrała z naszej inicjatywy i z naszych środków powstały Bank Krajowy oraz Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy, obecnie Bank Odbudowy, wyciąga teraz rękę po Zakład Kredytowy Miast Małopolskich, ostatnią pozostałą instytucję, która od 1916 r. zdołała się tak pięknie zapisać na kartach naszego życia gospodarczego.

Jeżeli za pomocą pożyczek przez ten Zakład w czasach zupełnej stagnacji budowlanej udzielanych powstało w Małopolsce 2500 nowo wybudowanych ubikacji mieszkalnych, jeżeli sama Spółka Mieszkaniowa przez Zakład kreowana i finasowana dała w tych czasach 350 nowo wybudowanych ubikacji mieszkalnych w różnych miastach Małopolski, a dalszych 100 ubikacji już jest pod dachem, nie mówiąc już o dalszych kredytach na utrzymanie i remont realności miejskich, jeżeli przypomnimy zasługi Zakładu na polu aprowizacji tak miast jak i konsumów i to w czasach największej mizerji aprowizacyjnej, jeżeli w końcu uwzględnimy, że Zakład lwią część swych środków obrotowych zużywa na udzielanie kredytów drobnym rękodzielnikom i rzemieślnikom i szczególnie we wschodniej połaci naszego kraju rozwinął pod tym względem bardzo wydatną akcję, z czego raczej wynikałaby konieczność utrzymania i jaknajwydatniejszego poparcia tego Zakładu, mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego właśnie i ta nasza tak nam potrzebna placówka gospodarcza ma zniknąć z powierzchni i zginąć w morzu nowej biurokratycznej instytucji warszawskiej, właśnie wtedy, gdy już przebyliśmy najgorszy okres inflacji, a następnie sanacji gospodarczej i przechodzim na zupełny przedwojenny sposób gospodarowania — dlaczego zabiera się nam instytucję tak ważną — jakie powody kierują inicjatorami tego projektu. Jest pewnikiem przecież, że o ile centralizacja polityczna jest wskazaną, o tyle właśnie centralizacja gospodarcza jest zgubną, (że wspomnimy tylko o funduszu mieszkaniowym utworzonym w r. 1919, jako centralnej instytucji, która zupełnie nie funkcjonowała), bo prowadzi do jałowej biurokracji, która bez zrozumienia żywotnych potrzeb w sposób czysto mechaniczny chce rządzić i w konsekwencji niszczy zdrową inicjatywę.

Zakład Kredytowy Miast Małopolskich, jak to z oświadczenia dra Grosa na Radzie finansowej wynika nie żąda niczego, sam się utrzymuje. Jeżeli chodzi o wycofanie udziału rządowego w kapitale zakładowym, to przecież nie ma przeszkody, żeby Rząd odstąpił ten swój udział miastom małopolskim, skoro Rząd swoje akcje w Banku Budowlanym, w Tespach, Azocie itp. sprzedaje osobom prywatnym, i tembardziej staje się niezrozumiałem to stanowisko, skoro zjazd delegatów miast małopolskich 15. grudnia ub. roku uchwalił przedłożyć rządowi projekt przeistoczenia Zakładu w Bank Miast Małopolskich przez nabycie udziału rządowego w Zakładzie Kredytowym Miast Małopolskich i odnośne wnioski przedłożył wówczas Ministerstwu Skarbu

Mamy nadzieję, że Ministerstwo Skarbu weźmie pod sumienną rozwagę uchwałę Zjazdu delegatów miast Małopolskich, powziętą na ostatniem posiedzeniu w dniu 5. kwietnia br., protestującą jaknajenergiczniej przeciwko fuzji Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich z jakąś nową centralistyczną biurokratyczną instytucją i ponawiającą swoją propozycję z dnia 15. grudnia 1923 r. nabycia udziału rządowego w Zakładzie przez miasta małopolskie, dodając że chodzi tu o nabycie odpłatne.

Musimy dodać, że i Izba handl. i przem. we Lwowie na plenarnem posiedzeniu w dniu 31. marca br. również uchwaliła protest przeciwko zamiarom fuzjowania Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich i protest ten został również przedłożony Ministerstwu Skarbu.

Ponieważ i Rada finansowa nie podzieliła opinji Warszawy co do tej zamierzonej fuzji, spodziewamy się, że Rząd od tego zamiaru odstąpi.

Prezes Witos o stosunku naszym do mniejszości narod.

Należy wzmocnić polskość na Kresach Wschodnich. — Niektóre polskie partje polityczne prowadzą politykę mandatową.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(M) Prezes Witos wypowiedział się w sprawie stosunku naszego do mniejszości narodowych w następujący sposób: **Sprawy mniejszości narodowych muszą być załatwiane zgodnie z Konstytucją, jak również z interesami Państwa Polskiego.** Konstytucja jest dla wszystkich obywateli równa i wobec wszystkich winna być jednakowo stosowana. Trzeba dać należne prawo wszystkim obywatelom. **Równocześnie należy wzmocnić na Kresach wsch. polskość przez osadzanie włościan polskich.** Póki Państwo Polskie nie zdobędzie się na ściśle określony i jasno wytknięty kierunek polityczny na Kresach wsch., administracja będzie szwankowała. Prezes Witos stwierdza dalej z ubolewaniem, że **niektóre polskie partje polityczne** (Wyzwolenie), **prowadząc politykę mandatową,** przynoszą wiele szkód, przedstawiają większe niebezpieczeństwo państwowe, aniżeli przedstawiciele naszych mniejszości.

Frank walor.	12 kwietnia	1800000
Frank walor.	13 kwietnia	1800000
Frank kolej.	od 1 kwiet.	1800000
Frank poczt.	od 1 kwiet.	1800000
Frank tyton.	od 1 kwiet.	1800000

Dymisja posła Skirmunta?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(M.) Pewne koła sejmowe lansują pogłoskę, że p. Skirmunt nietylko zostanie odwołany ze stanowiska delegata w Lidze Narodów, ale również **zniewolony będzie do ustąpienia z poselstwa w Londynie.**

Ograniczenie kompetencji p. Moskalewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(M.) W kołach parlamentarnych opowiadają, iż nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy **p. Moskalewski** został służbowo podporządkowany **najwyższej Izbie kontroli Państwa**, zaś kompetencje p. Moskalewskiego mają być równocześnie ograniczone. Według tych samych pogłosek zarządzenie to jest następstwem licznych ataków, jakich p. Moskalewski był przedmiotem w komisjach sejmowych.

Zgon znanego artysty.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(M.) Świat teatralny w Warszawie znajduje się pod wrażeniem **nagłej śmierci artysty opery warszawskiej Stanisława Boguckiego.** Śp. Bogucki urodził się w roku 1870. Po debiucie w Łodzi występował przez szereg lat w operetce i operze lwowskiej. W 1923 r. obchodził jubileusz 30-letniej pracy artystycznej w operze warszawskiej, której od 6-ciu lat był stałym członkiem.

Komuny rolnicze niemieckie w Rosji.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 12. kwietnia.

(M). Z Moskwy telegrafują, że specjalna komisja sowiecka rozpatruje projekt przesiedlenia jednego tysiąca robotników niemieckich z Solingen do Rosji nad Wołgę w celu utworzenia tam specjalnych komun rolniczych niemieckich.

Zjazd Polskiej Macierzy szkolnej Ziemi Wileńskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Wilno 11 kwietnia.

Obrady walnego zjazdu Polskiej Macierzy szkolnej Ziemi Wileńskiej zakończyły się powzięciem szeregu uchwał dotyczących metod działalności oświatowej na kresach. Uchwalono również zmianę dotychczasowej nazwy instytucji. Zamiast nazwy Polska Macierz Szkolna Ziemi Wileńskiej będzie odtąd nosić miano Polska Macierz Szkolna Ziem Wschodnich.

Postulaty gospodarcze P. S. L.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 12. kwietnia.

(M). W myśl uchwały Rady Naczelnej P. S. L., zjawiła się u Prezesa Grabskiego delegacja, złożona z posłów: Bobka, Erdmana, Malika, Pieniążka i senatora Błyskosza. Delegacja postawiła postulaty gospodarcze P. S. L. prosząc o ich uwzględnienie. Między innemi poruszono sprawę otwarcia granic dla produkcji rolnej, uregulowania kwestji opłat wywozowych i wwozowych, sprawę II. raty podatku gruntowego, ubezpieczeniowego, sprawę serwitutową, a w końcu sprawę reformy rolnej i jej sfinansowania. Prezes Grabski wysłuchał uważnie postulatów delegacji i przyrzekł uwzględnić przeważną część przedstawionych spraw.

Czy Minister Zamoyski ustąpi?

Kilkudniowa debata nad sprawą Kłajpedy. — Ostry atak na Ministra Zamoyskiego.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(M) Kilkudniowa debata komisyjna nad sprawą Kłajpedy została wreszcie wczoraj zakończona przyjęciem uzgodnionej przez podkomisję rezolucji. Ta rezolucja brzmi:

1) Komisja Spraw Zagr. wzywa rząd, aby niezwłocznie **poczynił kroki celem zabezpieczenia Polsce tych praw w Kłajpedzie które wielokrotnie były uznane przez główne mocarstwa** w postanowieniach i notach rady ambasadorów w r. 1923 i 1924, oraz celem zapewnienia Polsce wolnego i pewnego dostępu do morza.

2) Zarazem komisja Spraw Zagran. stwierdza **niebezpieczeństwo wynikające z tego stanu rzeczy, że rząd litewski stale głosi, iż Litwa jest w stanie wojny z Polską**, co uniemożliwi powrót do prawidłowych stosunków na wschodzie Europy w jej gospodarczej odbudowie.

Zasługuje jeszcze na uwagę **atak ponowny** skierowany na komisji **przeciw Min. Spraw Zagran. p. Zamoyskiemu.** Mianowicie zastępujący obecnie p. Thugutta **poseł Dąbski zażądał w kategorycznej formie ustąpienia** p. Zamoyskiego, aby, jak się wyraził, **„jasno powiedzieć naszym dyplomatom, że spraw ważnych z własnej nieudolności bezkarnie przegrywać nie wolno".**

Żądanie lewicy, aby uchwaloną rezolucję uczynić przedmiotem rozpraw na plenum Sejmu jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, zostało odrzucone, a to ze względu na to, iż tak pospiesznie przeprowadzona dyskusja straciłaby swój charakter rzeczowy, natomiast dałaby pole do atakowania min. Zamoyskiego.

Trocki następcą Rykowa?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. kwietnia.

(M): Według wiadomości, otrzymanych tu z Rygi, znajdujący się obecnie na kuracji Rykow nie obejmie już z powrotem stanowiska przewodniczącego Rady komisarzy ludowych. Krążą pogłoski, dotąd nie skontrolowane, iż następcą Rykowa ma być Trocki.

Boks w angielskiej Izbie gmin.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. kwietnia.

(M) W Izbie Gmin członek stronnictwa Labour Party Buchanan obrzucił w dyskusji lorda Amery min. marynarki w gabinecie Baldwina stekiem obelg, między któremi znajdowały się także słowa „Little Swine" (mała świnia). Z powodu tego **doszło pomiędzy posłami do bójki na pięście** i z trudnością udało się rozdzielić walczących. Po przywróceniu porządku Buchanan przeprosił Izbę.

Z Rady Ministrów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 11 kwietnia.

Na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Ministrów powzięto następujące uchwały: 1. projekt rozporządzenia prezydenta Rzpltej o podwyższeniu stawek podatku dochodowego od dochodów i uposażeń służbowych, emerytur i za najemną pracę, 2. projekt rozporządzenia prezydenta Rzpltej o podwyższeniu podatków gruntowych, 3. projekt rozporządzenia prezydenta Rzpltej o podwyższeniu ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Kronika telegraficzna.

— Wczoraj w biurze Ligi Narodów rozpoczęły się rokowania w sprawie kolonistów niem. wydalonych z Polski. Ze strony Polski biorą udział w konferencji dyrektor dep. politycznego M. S. Z. Koźmiński oraz radca legacyjny Szembek.

— Królewska para rumuńska złożyła wczoraj wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Olbrzymie tłumy publiczności wznosiły okrzyki na cześć pary królewskiej. Baon piechoty oddał honory wojskowe.

— Według oświadczenia prezydenta Banku Rzeszy Schachta nowy Bank niem. zostanie utworzony z d. 7 bm.

— Trybunał państwowy wydał wyrok w sprawie członków byłego gabinetu Stambulijskiego oskarżonych o to, że przez utworzenie tak zwanej gwardji pomarańczowej usiłowali wywołać powstanie. Wszyscy zostali uniewinnieni.

— L. George poważnie zachorował.

— W całej Francji Anglji i Szwajcarji spadły śniegi.

— W kilku miejscowościach a zwłaszcza w Tripolicy i w Naupia (Grecja) przyszło do gwałtownych starć między rojalistami a republikanami. Kilka osób jest rannych. Obliczają, że w Tesalji oświadczy się za republiką 60 prc. ludności, a w Macedonji 80 prc.

— Wczorai w Wrocławiu w czasie koncertu, na którym był obecny b. niemiecki następca tronu z małżonką, monarchiści urządzili wielką manifestację przyczem b. następca tronu oraz jego małżonka byli przedmiotem żywych owacji.

— W Petersburgu zostało zorganizowane przez rząd sowjecki wojskowe laboratorjum chemiczne dla przeprowadzania badań nad gazami trującymi. Równocześnie związek zwolenników wojny gazowej nawołuje do zbierania składek na wyrób gazów trujących.

JERZY BANDROWSKI. 11)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

— Jarzma! — wykrzyknął baron. — Widziałeś pan gdzie taką bramę?

— Ja poza granice Polski nie wyjeżdżałem! — odpowiedział aktor. — Ale wiem dobrze, że ta brama jest na podobieństwo Jarzma. Widziałem ją nieraz i pamiętam doskonale. Jest ze spiżu, a jej potężne filary ozdobione są dziwacznemi rysunkami, przedstawiającemi żółwie morskie, walczące z falami. Niech pan pozwoli, ja panu zaraz powiem jak wygląda główna ulica tego miasteczka. Jest bardzo stroma, wiedzie przez nią mnóstwo szerokich schodów. Na domach powiewają roje różnobarwnych proporczyków, a także ciemno-błękitne płachty, od których biało odcinają się dziwne litery-słowa, naniesione do miasta przez wiatr od morza.

— Gdzież to jest, mój panie, gdzież to jest?

— We śnie. I dalej, proszę pana, idziemy szerokiemi schodami tej stromej ulicy, obramowanej malutkiemi kramikami. Widzę nawet, co w tych kramikach sprzedają —

— Cóż takiego? Co? Co?

— Przecudne małe arcydziełka z masy perłowej lub szyldkretu. Każdy kramik, cała ulica opalizuje temi cackami. Tu widać sznury rybek, kunsztownie zrobionych z masy perłowej, tam znów sznury nanizanych na nitkę perłowych ptaków — ale cóż! — są małe kotki z perłowej masy, malutkie lisy z perłowej masy, malusieńkie laleczki, grzebyczki — wszystko grające łagodną, tęczową łuną. A obok tych perłowych cacek — małe żółwie z plamistego, bursztynowo - krwawego szyldkretu i ptaki różne, bociany, kraby, komary, za najmniejszem dotknięciem drgające się, jak żywe i szyldkretowe pszczoły, ssące słodych ze szyldkretowych kwiatów, cuda, cuda, które tylko przyśnić się mogą.

— Nie! Nie! Pan się myli! Ja to faktycznie widziałem — tylko nie wiem, gdzie, kiedy. Tak jest. Takie miasto istnieje. Ale gdzie, gdzie?

— Nie wiem — i mało mnie to obchodzi. Ja mam je w głowie, mam je w duszy. I wiem, że ta strona, główna, a zdaje mi się, właściwie jedyna ulica miasta prowadzi na coś w rodzaju terasy, strzeżonej przez wielkie kamienne lwy, a w której głębi znajduje się święte wzgórze, porosłe staremi drzewami. Po lewej stronie widzę kamienną, starą, mchem przegryzioną balustradę nad płytką, brudną sadzawką, pokrytą porostami wodnemi i żabowinami; na przeciwległym brzegu wynurza się z zarośli dziwaczny kamień, kształtu żaby. Po prawej stronie znowu widać schody, prowadzące na wyższe terasy; u stóp tych schodów stoi staruszek jakiś klecący z prętów klatki na ptaki. Z tej terasy prowadzi ku morzu ścieżka ocieniona staremi, rozłożystemi drzewami. Znam ją doskonale. Z mniej lub więcej szerokiej drogi przechodzi nagle w wijące się po stoku góry schody, stare, zmurszałe, chwiejące się pod stopą, oślizgłe. Morze burzy się tu, wściekła, z całym impetem rzuca się na skałę i obryzguje ją białą pianą swej wściekliżny. Powoli schodzę na dół, w jakąś rozpadlinę wśród czarnych, mokrych skał. Pode mną otchłań — morze huczy, ryczy, wrzeszczy, wyje, bluzga słoną wilgocią, gryzie kamienie białemi kłami fal... Z grot, napół pianą morską zaprószonych, wieje zimna wilgoć... Płomień pochodni zsycha się w tem mokrem powietrzu i parska gniewnie czerwonemi iskrami... Ściany grot, jaskiń, podziemnych przejść, płaczące wiecznie zimnemi łzami, połyskują krwawo, wchłaniając światło łuczywa lub pochodni w swe czarne, oddawna oślepłe ciemności... I pamiętam, och, pamiętam i nigdy nie zapomnę: Stałem na schodach, przechylony przez balustradę i patrzyłem we wrące podemną, czarne odmęty. Myślałem, jaka jest ich treść i co w swych głębinach chowają. A wtem pojawił się przy mnie nagi człowiek, który głową nadół bez najmniejszego strachu skoczył w czarną zimną wodę... Czekałem, czekałem... Po pewnym czasie wynurzył się z tej topieli i złożył u mych stóp pęk wijących się, żywych, czarnych wężów morskich... Patrzyłem przez chwilę na te węże, na ten splot niezwyciężonej, zaciekłej energji podwodnej i miałem wrażenie, że widzę żywą, czarną chryzantemę...

(C. d. n.)

Poseł Thugutt w Londynie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Londyn, 11. kwietnia.

Przyjechał tutaj z Paryża poseł Thugutt, który odbywa liczne konferencje z przedstawicielami tutejszego świata politycznego, a zwłaszcza z członkami Labour Party. Między innymi konferował p. Thugutt z podsekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Ponsonbym, z podsekretarzem stanu Greenwedem, kierownikiem departamentu wschodniego w Foreigne office Mounseyem. Przedmiotem rozmów były zapewnienia p. Thugutta o bezwzględnie pokojowym nastroju Polski oraz **o trudnościach, z jakiemi Polska walczy przy załatwieniu spraw mniejszości narodowych.**

Pobór wojskowy na Górnym Śląsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Katowice 11 kwietnia.

Nawiązując do ogłoszonego świeżo obwieszczenia tutejszego magistratu, powołującego 21—22 letnich górn ślązaków do spisu poborowych „Polak" podkreśla, że po raz pierwszy od niepamiętnych czasów okazuje się obwieszczenie rządowe, wzywające górnoślązaków do służby w szeregach, wspólnie z rodakami z innych dzielnic macierzy. Gazeta podkreśla, że ten dzień narodzin wojskowości na Śląsku przejdzie do historji.

Co piszą o nas nasi „najserdeczniejsi"?

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 11. kwietnia.

„Lokal Anzeiger" na naczelnem miejscu zamieszcza korespondencję z Warszawy, która przepełniona jest szeregiem złośliwości zarówno pod adresem państwa, jak i narodu polskiego. Autor przedstawia Polaków jako naród niepoważny i małozrównoważony, mówi o Polsce jak o państwie bałkańskiem, podając najfantastyczniejsze opowieści o strojach, sposobie życia itp. Korespondencja zaczyna się od twierdzenia, że ulice Warszawy przepełnione są Ormianami, Cyganami, Tatarami, a przedewszystkiem roi się od miljonów żydów w strojach lewantyńskich. Marszałek Foch, według opowiadania korespondenta, przyjechawszy do Warszawy, nie mógł otrząsnąć się ze zdumienia z powodu gór błota, które rzekomo wznosiły się na pryncypalnych ulicach. (Marsz. Foch był, jak wiadomo, w maju).

Okruchy.

Nie ma wady tak głębokiej i zarazem tak powierzchownej jak próżność. Ciosy jej zadawane nie są nigdy poważne a jednak nieuleczalne. Próżność jest podziwianiem własnej osoby, ugruntowanem na podziwieniu, które zdaje się wywoływać u drugich, mogła więc zrodzić się tylko w obrębie życia społecznego. Próżność jest wadą znacznie głębiej wkorzenioną niż egoizm. Egoizm często poskramia natura sama, podczas gdy próżność można przełamać jedynie drogą samowiedzy i refleksji. Nie przychodzimy na świat z wrodzoną skromnością, chyba, że nazwiemy skromnością jakąś nieśmiałość czysto fizyczną. Prawdziwa skromność jest tylko rozpamiętywaniem na temat próżności. Rodzi się ona z obserwowania omawiań próżności u innych ludzi i z obawy, aby samemu w nię nie popaść. Jest przezornością rozumującą co by inni mogli pomyśleć o nas. Jest więc cnotą nabytą.

„Śmiech":
HENRYK BERGSON.

Z obrad Sejmu.

Zabezpieczenie i użycie pożyczki francuskiej. — Ustawa o ochronie lokatorów. — Kontyngent wojskowy na rok 1924.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 12. kwietnia.

Po odczytaniu interpelacji m. in. interpelacji posła **Hertza** w sprawie zerwania pieczęci sądowych przez Niemców w Bydgoszczy z zapieczętowanego lokalu Deutschtumsbundu odesłano w pierwszem czytaniu do Komisji skarbowej ustawę stemplową a do komisji robót publicznych ustawę o mierniczych przysięgłych. Następnie przystąpiono do trzeciego czytania ustawy upoważniającej rząd do zabezpieczenia i użycia pożyczki zaciągniętej u rządu francuskiego. Co do użycia jej to wskutek posiadania przez Rząd bardzo szerokich pełnomocnictw związanych ze sanacją skarbu ustawa w duchu tych pełnomocnictw upoważnia rząd do użycia tej pożyczki na najpilniejsze wydatki inwestycyjne wedle uznania Rządu. Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu, jak również ustawę o umowach sprzedaży lub przyrzeczenia nieruchomości w b. zaborze rosyjskim wraz z rezolucją dotyczącą zezwoleń wydawanych przez urzędy ziemskie.

Poseł **Zygmunt Seyda** przedstawił sprawozdanie Komisji prawniczej o zaaprobowanych przez Senat poprawkach do projektu ustawy o ochronie lokatorów.

Pos. **Popiel** oświadcza: Chociaż jesteśmy zwolennikami jednoizbowości będziemy głosowali za poprawką Senatu, ponieważ naprawia ona choć w części krzywdę jaką Sejm wyrządził w trzeciem czytaniu pracownikom fabrycznym.

Odrzucono poprawkę Senatu, która żądała zniesienia obowiązku właścicieli utrzymania domów w stanie zdatnym do użytku. Wreszcie przyjęto poprawkę Senatu, że ustawa będzie obowiązywać z dniem 1. miesiąca następującego po dniu jej ogłoszenia. Inne poprawki Senatu przyjęto względnie odrzucono w myśl wniosku sejmowej Komisji prawniczej.

Marszałek zapowiedział, że ustawa będzie odesłana do ogłoszenia.

Po referacie p. **Dymowskiego** przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ratyfikacji umowy z Jugosławią dotyczącej stosunków prawnych obywateli obu państw.

Pos. **Polakiewicz** zreferował ustawę o poborze rocznika 1903 w kontyngencie rekruta na rok 1924 i o rozszerzeniu mocy ustawy dotychczas obowiązującej o powszechnej służbie wojskowej na Śląsk, Spiż i Orawę. Konstytucja zapowiada, że **pobór rekrutów** może się odbyć tylko za każdorazowem pozwoleniem władz ustawodawczych. Dzisiejsza ustawa jest więc normalnem corocznem zjawiskiem. Poza zezwoleniem na pobór **ustala ona** kontyngent rekruta na rok 1924 na 150.000 ludzi. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie po krótkiem przemówieniu p. Ilskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o organizacji konsulatów i o czynnościach konsulów.

Dalej zgłosił pos. **Sommerstein** imieniem Komisji prawniczej rezolucję, wzywającą Rząd do unormowania opłat sądowych w Małopolsce i na Śląsku Ciesz. z uwzględnieniem stawek przedwojennych. Rezolucję Komisji przyjęto.

Przystąpiono do ustnego sprawozdania z wniosku klubu ukr. w sprawie pogwałcenia przez Ordynację Zamoyskich praw serwitutowych leśnych w woj. lubelskiem. W sprawie tej wywiązała się dłuższa dyskusja.

Na tem obrady przerwano. Między zgłoszonymi do laski marszałkowskiej wnioskami jest wniosek klubu Z. L. N. o energiczne wystąpienie przeciw komunistom.

Termin następnego posiedzenia będzie ogłoszony później. Przewodniczący wicemarszałek Seyda zamknął posiedzenie życząc posłom wesołych świąt.

Z obrad Senatu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 12. kwietnia.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji o ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Po przemówieniu sen. Buzka i Mendelsona, omówił sprawozdawca sen. Biały w dłuższem przemówieniu poprawki zgłoszone w toku dyskusji. Z ważniejszych poprawek, wprowadzonych w ten sposób do ustawy, należy wymienić poprawkę, w myśl której dopuszczono kobiety w wieku od lat 18 do 40 do pomocniczej służby wojskowej w charakterze ochotników. Ponadto przyjął Senat rezolucje komisji, **wzywającą rząd do zaliczenia całego czasu służby wojskowej ochotniczej z r. 1920, oraz do przedłożenia projektu ustawy o fizycznem wychowaniu młodzieży i przysposobieniu wojskowem.**

Przystąpiono do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Sprawozdawca sen. Popowski **podkreślił w imieniu komisji gospodarstwa społecznego i prawniczej** doniosłość ustawy i oświadczył, że połączone komisje Senatu mają wobec projektu uchwalonego przez Sejm, szereg zastrzeżeń i wnoszą o zapowiedzenie Senatowi zmian. Senat wniosek ten uchwalił, jak również zapowiedziane Sejmowi zmiany w projekcie ustawy o uwłaszczeniu byłych czynszowników, długoterminowych dzierżawców i b. wolnych ludzi na kresach wschodnich.

Izba przeszła do następnego punktu porządku dziennego, przyczem wysłuchano sprawozdania sen. Adelmana o ustawie upoważniającej rząd do zabezpieczenia i użycia pożyczki, zaciągniętej u rządu francuskiego. Pożyczka ta w sumie 400 miljonów fr., w tem tylko 10% w gotówce, ma być zabezpieczona na majątku państwowym, z wyjątkiem monopolu z ceł, z kolei państwowych, oraz fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu. Ustawę przyjęto bez zmian.

W głosowaniu imiennem przyjęto ustawę ratyfikacyjną 44 głosami przeciw 15.

Następnie po referacie sen. **Nowodworskiego** o ustawie przywracającej moc ustawy o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe. Senat przyjął **ustawę z rezolucją**, wzywającą rząd do przedłożenia nowej ustawy w tej sprawie.

Przyjęto również po referacie sen. Adelmana i przemówieniu sen. Zdanowskiego ustawę o opłatach od gry na rzecz Towarzystwa Czerwonego Krzyża, podnosząc przytem kwoty opłat z 20 na 50%, za którą to poprawką oświadczył się również przedstawiciel Ministerstwa skarbu Wiceminister Klarner.

Następnie sen. **ks. Belli** referował sprawę doraźnej pomocy dla ludności rolniczej, dotkniętej powodzią.

Dalej sen. **Buzek** referował ustawę o prowizorjum budżetowem na II. kwartał br. W dyskusji zabierali głos sen. Dobrucki, Kopeński i Rotenstreich, poczem ustawę przyjęto bez mian. Wreszcie w imieniu komisji wojskowej sen. Kiniorski referował **ustawę o poborze rocznika 1903, o kontyngencie rekruta na r. 1924** i o rozciągnięciu mocy obowiązującej tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej **na obszar województwa śląskiego, Spisza i Orawy.** Ustawę przyjęto bez mian. Zezwala ona na dokonanie poboru oraz przewiduje kontyngent zaciężnych na rok bieżący 150.000 rekruta.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się 6. maja b. r.

Czy Europa powraca do złotej waluty?

Lwów, 12. kwietnia.

Pod tym tytułem wygłosił dnia 8. bm. w Pol. Tow. Ekonomicznem odczyt dr. Henryk Korowicz, który w dłuższych wywodach popartych materiałem statystycznym zwrócił uwagę na zubożenie Europy i utratę hegemonji ekonomicznej Anglji na rzecz Stanów Zjedn. Ameryki Północnej. W związku z tem zajął Nowy Jork miejsce Londynu jako światowy rynek finansowy, który zgromadził największe zasoby metalu kruszcowego — złota. Złoto nietylko w czasie wojny, lecz jeszcze i teraz wędruje za ocean, co utrudnia państwom europejskim powrót do złotej waluty w jej formie przedwojennej. Wątpliwą jest rzeczą, czy Europa szybko podejmie wypłatę gotówkową, co zresztą nie jest rzeczą konieczną, gdyż zagadnienie waluty zależne jest od czynników gospodarczych a nie wymienialności banknotów.

Gdyby wymienialność podjętą została okazałaby się zresztą potrzeba zmiany stopy menniczej, gdyż skutkiem podrożenia złota musianoby bić odpowiednio większą ilość jednostek monetarnych z kilograma złota.

Historja poraz pierwszy zanotowała zmiane ceny złota przez co wykazała, że w pewnych warunkach i złoto nie jest stałym miernikiem wartości.

W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. prof. Hauswald, radca Jaskólski, dr. Krzemicki, dr. Bylański i inni.

MAŁY FELJETON.

MARJAN HEMAR.

Chwila w mieście.

Niebo iest ponad miastem, jak ogromny basen
Szumiący oddechami nieruchomej ciszy,
Gonimy się bezładem, gorączką, hałasem —
Każdy tyle słów słucha — kto przerwy dosłyszy?

Na dnie krzyków i kroków i spieszeń stokrotnych,
Któremi się ulica zmąca i rozwichrza,
Na dnie wszystkich chwil głośnych, krótkich, bezpowrotnych
Jest jedna chwila wieczna Najgłębsza. Najcichsza.

Za pierwszym węgłem domu, na pierwszym zakręcie
Zatrzyma nas, przepłynie, wessie i przytłczy —
Śmiertelnie umęczone, krwią nabiegłe oczy
Zobaczą w gwiazdach — uśmiech i śmierć i poczęcie.

I potem się tęsknota zgrzytem w nas przesili,
Zaczniem znów biegać, krzyczeć, bezładnie, powszednio —
Będziemy znowu szukać tej jedynej chwili.
A może to będziemy znów uciekać przed nią — —

Przymierze francusko-rumuńskie

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Londyn, 11. kwietnia.

Tel. Comp. „Daily Mail“ twierdzi, że z okazji wizyty króla rumuńskiego w Paryżu zawarty będzie francusko-rumuński układ według wzoru układu francusko-czechosłowackiego. Układ ten będzie miał charakter defenzywy. Oba państwa obowiązują się do wzajemnej pomocy przy realizowaniu traktatu pokojowego. Nadto Francja ma się zająć reorganizacją armji rumuńskiej.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Sobota 12. bm. „Kolega Crampton“.
Niedziela 13. bm. „Traviata“ (występ Ady Sari).

Repertuar Teatru Małego:
Sobota 12. bm. „Bęben“.

Repertuar Teatru Nowości:
Sobota 12. bm. „Dziewczynka“.

*

Ostatni gościnny występ Sari. Niedzielne przedstawienie „Traviaty“ z udziałem najświetniejszej dziś polskiej śpiewaczki Ady Sari-Szajerówney, będzie jednym z tych wieczorów jaki się długo pamięta. Znakomita artystka pożegna się już na dłuższy okres czasu z publicznością lwowską, będzie to więc ostatnia okazja ujrzenia jej na scenie.

„Madi“. Gorące przyjęcie przez całą niemal prasę tej najnowszej operetki, oraz sala codziennie wysprzedana do ostatniego miejsca świadczą wymownie o tem, że operetka zdobyła sobie sukces niecodzienny i utrzyma się długo na afiszu teatralnym. Zasługa to przedewszystkiem reżysera Kuligowskiego i świetnej Korabianki, pod której adresem należałoby wypisać najwyższe pochwały za jej przepyszną grę, pomysłowość i bajeczny temperament.

NADESŁANE.

Wyjaśnienia w sprawie pierwszej raty podatku majątkowego.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(S) W związku z zatwierdzeniem przez Radę ministrów projektu rozporządzenia o poborze pierwszej raty podatku majątkowego, wyjaśniają pisma tutejsze, iż w pierwszej racie płatnej w czasie od **10. czerwca do 10. lipca pobraną będzie 1/6 część uchwalonego przez Sejm podatku majątkowego w sumie 1 miljarda franków złotych.** Będzie to jednocześnie połowa tej sumy, jaka pobraną być ma w ciągu bież. roku. Ze względu na potrzebę równomiernego wpływu podatku tego dla zrównoważenia budżetów miesięcznych, pobrana dotychczasowa zaliczka na poczet podatku majątkowego, będzie potrącona w terminie późniejszym przy następnej racie, jaka wyznaczona będzie na listopad i grudzień br.

Pomyślny stan rachunków P. K. K. P. w dniu 31 marca.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(S.) P. K. K. P. ogłasza stan rachunków na dzień 31. marca. Zapas kruszców zwiększył się w ciągu marca **nieznacznie**, natomiast zapas walut zagranicznych zwiększył się **o 5 miljonów marek złotych**, zaś dewizy **o przeszło 20 miljonów marek złotych. Portfel wekslowy zwiększył się bardzo znacznie, mianowicie z 67.216 miljardów marek do 138.659 miljardów marek.** Przyczem cały portfel P. K. K. P. składa się już niemal wyłącznie z weksli złotowych, wobec czego **likwidację kredytów markowych można uważać za ostatecznie wykonaną. Dług Skarbu Państwa jest bez zmian** od dnia 1. lutego b. r. i wynosi stale 291.790 miljardów marek. Obieg banknotów w ciągu miesiąca wykazuje wzrost z 528.913 miljardów na 596.244 miljardów.

Przejęcie P. K. K. P. przez Bank Polski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 12 kwietnia.

Zasadnicze przejęcie P. K. K. P. przez Bank Polski zostało już ustalone. W najbliższych dniach rozpoczną się szczegółowe prace rachunkowe celem umożliwienia zawarcia umów formalnych niezwłocznie po ukonstytuowaniu się Banku Polskiego.

Represje wobec leniwych płatników.

Pół procent dziennie za zwłokę.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 12. kwietnia.

W numerze 31. „Dziennika Ustaw“ ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej **podwyższające o pół procent dziennie za każdy dzień zwłoki** stawkę niektórych danin publicznych nie uiszczonych w terminie przewidzianym w nakazie płatniczym. Dotyczy to podatków spadkowych i od darowizn, opłat stemplowych z wyjątkiem opłat od kart do gry i należytości rządowych w b. dzielnicy austrjackiej, podatku giełdowego i podatku od nabycia mieszkań i ubezpieczeń na G. Śląsku.

Po zgonie Stinnesa.

Zgon finansowego króla wstrząśnie życiem gospodarczem Niemiec. — Po imperjaliźmie militarnym — imperjalizm gospodarczy. — Jakiemi drogami szła ekspanzja Stinnesa? — Fundamenty potęgi niemieckiego imperatora gospodarczego.

Lwów, 12. kwietnia.

Śmierć Hugona Stinnesa, o której doniosły wczorajsze telegramy, **wstrząśnie niewątpliwie z olbrzymią siłą całym ustrojem gospodarczym i politycznym współczesnych Niemiec.** Pierwsze zapowiedzi tego spostrzedz się dają już we wczorajszych telegramach z Berlina, które donoszą o silnym spadku wszelkich walorów przemysłowych niemieckich, — spadku wywołanym właśnie zgonem niekoronowanego dyktatora Rzeszy. A są to **jedynie pierwsze fale**, zwiastujące nadciągającą burzę, która, być może, przerodzi się nawet w organ, mogący wyrządzić naszym zachodnim sąsiadom nieobliczalne szkody. Dlatego też uważamy sobie za obowiązek poinformować naszych Czytelników dokładnie zarówno o osobie Hugona Stinnesa, jak też o roli, jaką odegrał w dziejach współczesnych Niemiec.

W chwili upadku militarnego imperjalizmu prusko - niemieckiego **wystąpił na widownię z całym tupotem — niemiecki imperjalizm gospodarczy.** Już przed wojną zrodził się on w gospodarczem sercu Niemiec — nad Ruhrą i w Westfalji. On też odegrał poważną rolę jako czynnik, pracy Rzeszę do wojny, **rozwinął się jednak i spotężniał do rozmiarów istotnie olbrzymich dopiero podczas wojny.** Finansowa anarchja Niemiec, która była wykładnikiem klęski militarnej i politycznej w ich życiu gospodarczem, stała się dla tego cezaryzmu gospodarczego **prawdziwą cieplarnią,** w której atmosferze dojrzał on **i stał się nie mniej zachłanny i groźny od militarnego imperjalizmu Hohenzollernów z okresu przedwojennego.** Miejsce całej gromady dynastii rodowych zajęło 10 koncernów przemysłowych, zatrudniających kilkumiljonową armię robotników, a miejsce Wilhelma II. **zajął niekoronowany imperator powojennych Niemiec — Hugo Stinnes.**

Prestige polityczny Niemiec upadł na całym świecie. Stinnes jednak i jego koncerny, opanowawszy gospodarczo i politycznie Niemcy, zarazem stały się tak silne, **że w przyśpieszonem tempie zagarnąć zdołały podstawy bytu gospodarczego szeregu państw w Europie, Azji i Ameryce.**

Na czem opierała się potęga Stinnesa? Odpowiedzi na to niepokojące pytanie rozpoczęto szukać już z chwilą, kiedy świat uświadomił sobie gospodarczą potęgę tego kolosa przemysłowego. Szukamy jej pilnie w Niemczech, w Polsce, wszędzie. Szukali jej przedewszystkiem Francuzi, zainteresowani w pierwszym rzędzie w tej sprawie i posiadający niezrównany po temu teren okupacyjny na obszarze okupowanym. Utworzyli też w tym celu w swoim czasie **osobne biuro badań w Düsseldorfie** pod kierownictwem gen. Von Fignesa i inż. Bałlerina.

Badania francuskie stwierdziły, **że tajemnicą władzy koncernów Stinnesa jest — koncentracja.** Przedewszystkiem koncentracja „pionowa“, wychodząca od przedsiębiorstw produkcji surowców i to najważniejszych, a kończąca się na rozgałęzionej sieci biur sprzedaży w Niemczech i za granicą, których zadaniem jest dostarczanie wykończonych wytworów na cele konsumcji. Wyróżniając główne typy przedsiębiorstw, dojdziemy do **ośmiu kategorji przedsiębiorstw.**

Podstawę koncentracji tworzy t. zw. ciężki przemysł: górnictwo hutnictwo. Niema prawie gałęzi wytwórczo - hutniczej, na której Stinnes nie położyłby ręki. **Opanował węgiel kamienny, brunatny i rudy żelaza.** 32 kopalń węgla, urządzonych według ostatnich wymogów techniki, z koksowniami i zakładami do destylowania smoły węglowej, produkowało w gospodarczem państwie Stinnesa normalnie na rok **około 20 miljonów tonn.** Dla uzmysłowienia tej cyfry wystarczy przytoczyć, że wszystkie kopalnie polskie wraz z górnośląskiemi, mogą wydobyć 35 miljonów ton rocznie.

Kopalnie te były eksploatowane przez różne towarzystwa: „Deutsch-Luksemburgischer - Bergwerksverein“, „Galsenkirchen“, „Bochumer Verein“ i rodzinę Stinnesa w Mühlheim. Wszystkie te jednak towarzystwa, jakkolwiekby się nazywały, **kontrolowane były przez Stinnesa i tworzyły razem fundament,** na którym zbudowana była przemysłowa, handlowa i polityczna jego potęga. Tworząc sieć składową słynnego „Kohlensyndicat“-u, obejmującego całkowitą produkcję Zagłębia Ruhry, **wywierał ten koncern Stinnesa decydujący wpływ na cenę i rozdział węgla w największym ośrodku produkcji w Europie.**

Ilość i wartość pieniężna węgla brunatnego, wydobywanego w kopalniach koncernu, **dorównywała prawie ilości i wartości węgla ka-**

miennego pierwszej jakości. Produkcja węgla brunatnego w Niemczech dochodzi obecnie do 140 miljonów ton. W r. 1923 wynosiła tylko 81 miljonów ton. **Węgiel brunatny stał się obecnie głównym środkiem opałowym,** zarówno w przemyśle, jak i w gospodarstwie domowem w całych Niemczech środkowych, do rozszerzenia jego eksploatacji i zużycia **przyczynił się zaś w niemałym stosunku właśnie Hugo Stinnes.** Na skutek jego nicjatywy zbudowano w rewirach węgla brunatnego cały **szereg olbrzymich elektrowni,** dostarczających dziś prądu **Berlinowi, Magdeburgowi i Brunswikowi.**

Rozmiary i niezliczone rozgałęzienia innych działów gospodarczego imperium Stinnesa naszkicujemy w artykule następnym.

*

Londyn, 11. kwietnia.

„Morning Post“, pisząc o zmarłym Hugonie Stinnesie, podnosi, że ten genjalny finansista kierował kampanją niemieckich magnatów przemysłowych przeciwko wykonaniu traktatu wersalskiego. Jednakże zapobiegliwość Francji i stanowczość jej polityki całkowicie pokrzyżowały plany tej kampanii. Porażka Stinnesa była całkowita.

Paryż, 11. kwietnia.

Pisma stwierdzają, że wraz ze śmiercią Stinnesa zeszedł ze świata przedstawiciel przemysłu niem. najpotężniejsza osobistość i najbardziej wpływowy czynnik polityki germańskiej.

Ofiarność Marszałka Piłsudskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 12. kwietnia.

Marsz. Piłsudski z poborów swych otrzymanych w kwietniu przeznaczył 1 miljard mp. na Uniwersytet Wileński, resztę zaś 634 miljonów na Związek inwalidów.

Powrót arcyb. Cieplaka do Polski.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Ryga, 11. kwietnia.

Przybył tu arcybiskup Cieplak. Jutro wyjeżdża on do Warszawy, dokąd przybędzie w niedzielę.

Warszawa, 12. kwietnia.

Wczoraj o godz. 11 wiecz. na spotkanie arc. Cieplaka wyjechali z Warszawy: Minister kolei, przedstawiciel kard. Kakowskiego, przedstawiciel Czerw. Krzyża O. Viator, przedstawiciel Min. spraw zagr. Kasprzyński, — oświaty Ptaszycki. W Grodnie powita ks. Cieplaka arc. ks. Ropp w towarzystwie prałata ks. Około-Kułaka. Ks. Cieplak przybędzie do Warszawy w niedzielę o 8 wieczorem.

Z MUZYKI.

(„Dziewczynka“, operetka A. Gruenwalda i L. Steina, muzyka R. Stolza)

Lwów, 12. kwietnia.

Ci wszyscy, którzy zachęceni nazwiskiem Roberta Stolza, pospieszyli do Teatru Nowości na premierę „Dziewczynki“, by zabawić się wesoło i oderwać swe myśli na chwilę od ponurej szarzyzny życia nie doznali zawodu. Kompozytor tej wyjątkowo udatnej operetki i libreciści, pp. Gruenwald i Stein zawarli przymierze i złożyli widocznie przysięgę na cienie niezrównanego mistrza Offenbacha, że starać się będą unikać — wedle możności — szablonu z najnowszych ...ów, który na podstawie znanych do przesytu czynników, jak oklepana erotyka, dramatyczny w operetce nastrój i operowa forma zespołów przytłacza humor w wielu nowoczesnych „fabrykatach“. Tych wad, spychających dzieła na tory futurystycznej operetki tu niema, bezpretensjonalne dzieło tej spółki autorów jest czem być powinno: skromnem a nadzwyczaj wesołem „mixtum compositum“, składającem się z akcji przykuwającej uwagę widza, sytuacji dość komicznych, szczypty niefrasobliwego dowcipu i lekkiej, niebanalnej, a melodyjnej i zręcznie harmonizowanej muzyki. Korzystnie przedewszystkiem przedstawia się zasadniczy pomysł do treści: Dzidzi (takie jest miano owej dziewczynki, głównej postaci w tej operetce) może tylko poślubić jakiegoś dżentelmena, który już rozwiódł się z pierwszą żoną. Tak oryginalne warunki dyktuje — pod grozą wydziedziczenia — posiadająca miljony dolarów, stać bardzo ekscentryczna ciotka Dzidzi. Że ciotki w operetce wpadają na pomysły niezwykłe, to rzecz wiadoma. Pragnąc rzekomo oddać swą rękę baronowi Arystydesowi, zaklina Dzidzi swego wuja Anatola, by zgodził się na prowizoryczne czterotygodniowe małżeństwo i następnie na rozwód. Anatol godzi się, ślub został zawarty, Arystydes czeka i flirtuje tymczasem z zalotną aktorką Clo Bernas — a reszty można się domyśleć. Udający męża i zmuszający się do platonicznej miłości Anatol zakochał się w Dzidzi, która ostatecznie zrywa ze swym narzeczonym. Na tle tego zarysu treści udało się jednak sprytnym librecistom ułożyć cały szereg komicznych „qui pro quo“ i sytuacji arcyzabawnych. Zwłaszcza akty I. i III., obfite w nadzwyczaj wesołe epizody, trzymają uwagę widzów w ustawicznem napięciu i wywołują nieustanne wybuchy śmiechu. Zręczny kompozytor p. Robert Stolz zrozumiał, że ilustrujące farsę tego rodzaju tematy muzyczne nie mogą kroczyć na koturnach. Partytura do „Dziewczynki“ zapoznaje więc słuchaczów z skocznemi, o żywo pulsującej rytmice melodyjkami, obejmuje jeden śliczny walczyk i sporo innych ustępów tanecznych; a wszystko harmonizowane i instrumentowane bez pozy i afektacji, chwilami nawet cokolwiek prymitywnie, lecz zawsze z dystynkcją muzyka, liczącego się ze swą reputacją i z sukcesami już poprzednio na podstawie innych prac odniesionymi.

Wykonanie „Dziewczynki“, tej istotnie sympatycznej nowości, przeważnie doskonałe, a chwilami koncertowe i tryskające humorem, zasłużyło na całkowite uznanie. Część muzyczna wypadła składnie pod umiejętną batutą p. R. Wojnowicza. **Żwawe tempo dykcji** i gra sceniczna operetkowo-wesoła cechowały kreacje ważniejszych postaci. Z brzmieniem głosu p. M. Korabianki (zarówno w śpiewie jak w prozie) trzeba się oswoić poza tem zastosować można do stworzonej przez nią milutkiej i ruchliwej Dzidzi mnóstwo superlatywów i gorących słów uznania. Fertyczna, pełna temperamentu Clo Bernas, (p. F. Brzeska), w przeciwstawieniu do niewiniątka Dzidzi, odmienny a znakomicie uchwycony typ rutynowanej kokietki, zbierała często burzliwe, a rzetelnie zasłużone oklaski. Reprezentanci płci brzydkiej nie dali się usunąć — gdy chodzi o świetną grę i sukcesy wokalne — na plan drugorzędny. Lepszego, a przedewszystkiem bardziej szykownego i sympatycznego Anatola, niż go stworzył p. F. Kuligowski wymarzyć sobie nie można; obok niego zajął godne miejsce doskonały przedstawiciel Piotrusia p. S. Szosland, odznaczający się umiarkowanym, pełnym dystynkcji, a silnie działającym komizmem. Wesoły, o ruchliwości żywego srebra trzpiot Arystydes (p. W. Sowiński) przyczynił się niemniej w wysokim stopniu do powodzenia „Dziewczynki“. W mniejszych rolach spełnili sumiennie swe zadania: panie Żurek-Wolfstalowa, H. Polęska i pp. A. Kowalski i Ciesielski. Zespół był dobrze zgrany. Jako dobrana para zebrali w części choreograficznej „Subretka i Konduktor“ p. C. Burkacka i p. I. Ciesielski sporo oklasków, a ładne dekoracje pendzla p. Z. Balka i staranna reżyserja scen zbiorowych zasłużyły również na pochlebną wzmiankę.

Fr. Neuhauser.

ANTONI CZECHOW.

U golarza.

Tłum. Henryk S.

Wczesna była pora, bo niespełna siódma godzina rano, a golarnia Makara Kuzmicza Blestkina już była otwarta. **Właściciel golarni,** młody człowiek w wieku około 23 lat, niemyty, w brudnawem, jednakowoż na modny sposób przykrojonem ubraniu, przyprowadza pokój do porządku. **W gruncie rzeczy** nie ma tu wiele do roboty, mimo to pot skrapla mu czoło. Tu obciera coś ściereczką, tam zeskrobuje coś palcem, tu wreszcie znajduje pluskwę i zmiata ją ze ściany.

„Salon do golenia“ jest mały, wąski i brudny. Tapeta ścienna przypomina wypłowiałą bluzę furmana. Między dwoma małemi okienkami, z których sączy się ciągle woda, znajdują się trzeszczące małe drzwi wchodowe, do których przyczepiony jest dzwonek z wilgoci zardzewiały i zawsze drgający.

Na jednej ze ścian wisi lustro, które ma tę zaletę, że wykrzywia ci twarz na wsze strony, skoro weń spojrzysz. Przed tem lustrem odbywa się golenie i strzyżenie. Na stoliczku brudnym i niemytym, jak sam właściciel „salonu“, leżą wszystkie przybory: grzebienie, nożyczki, brzytwa, pomada na włosy za 1 kop., puder za 1 kop., i silnie rozcieńczona woda kolońska za 1 kop. Jednem słowem, cała ta buda golarniana razem wziąwszy, nie przedstawia wyższej wartości ponad 15 kopiejek.

Dzwonek nad drzwiami zadrgał teraz silniej i do golarni wchodzi starszy człowiek w poszarzałem futrze i filcowych butach. Głowa i szyja owinięte szalem kobiecym. Przybyły zwie się Erazm Iwanicz Jagodow, ojciec chrzestny Makara Kuzmicza. Był ongi dozorcą przy konsystorze, obecnie mieszka koło „czerwonego stawu“ i trudni się ślusarstwem.

— Dzień dobry, mój synu! — rzekł do Makara, który jeszcze zajęty był robieniem porządków.

Obydwaj się ucałowali. Jagodow zdjął szal i robi znak krzyża.

— A to nie żart, taki kawał drogi — rzekł Erazm Iwanicz Jagodów — leźć pieszo z „czerwonego stawu“ do „bramy kaługskiej“.

— Jakże się wam powodzi, ojcze Erazmie?

— Źle, chłopcze! Chorowałem na tyfus.

— Co też powiadacie? Tyfus?

— Tak, tak, tyfus. Cały miesiąc byłem obłożnie chory, myślałem, że już po mnie. Ksiądz udzielił mi też ostatniego namaszczenia. Teraz mi włosy wylażą. Doktor poradził mi obciąć włosy, gdyż powiada, że później nowe, silne wyrosną. Ano! — myślę sobie — pójdziesz do Makara. Zamiast do obcego, lepiej do krewnego. I lepiej to zrobi i taniej, bo pieniędzy odemnie nie weźmie. Wprawdzie droga długa, ale cóż robić? Ot spacer!

— Z ochotą to zrobimy, proszę siadać. Tu wskazał Makar krzesło Jagodowowi, który usiadłszy, z miną zadowolonego rozglądał się w lustrze. Makar nakrył gościa białym obrusem o całym szeregu żółtych plam, chwycił zardzewiałe nożyczki i zabrał się do strzyżenia.

— Strzydz będę całkiem krótko, do skóry — rzekł.

— Naturalnie! Głowa musi być łysa, jak u Tatara. Tem gęściejszy będzie porost późniejszy.

— Jakże się powodzi matce chrzestnej?

— Jako-tako! Onegdaj była u pani majorowej przy połogu. Zarobiła całego rubla!

— Całego rubla? No, no! Proszę uchylić ucho.

— Dobrze, dobrze! Tylko uważaj lubeńki, abyś mnie nie zaciął. Au, to boli, taż ciągniesz mnie za włosy!

— To nic nie szkodzi. W naszym zawodzie to nieuniknione. A cóż porabia Anna Erazmowa?

— Moja córka? Doskonale! wesoła, przy doskonałym humorze. Zeszłego tygodnia, we środę, zaręczyliśmy ją z Szejkinem. Czemuś nie zaglądnął do nas?

Makar opuścił nagle ramiona, przestał strzydz swego gościa i zapytał przestraszony:

— Kogoście zaręczyli?

— Annę!

— Annę? Jakżeż to? Z kim?

— Z Protazym Petrowiczem Szejkinem. Ciotka jego ma gospodę przy Słatowsteńskiej ulicy, bardzo miła osoba. Naturalnie cieszymy się z tego związku i Panu Bogu za to dziękujemy. Za ośm dni wesele, przyjdź także, bardzo będzie wesoło.

(Dok. nast.)

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 82. **Sobota, 12. kwietnia 1924.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
I Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	
6½% P. zł. z r. 1922	10000 i 10 złp	—		—	—	—	
II. Listy zastawne.							
(bez kuponu bież)							
4% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. zemel.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal.				—			
ziemskie		—					
4% T. kr. gal. ziem.		—		—			
III. Obligi.							
(bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1923	1924				
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	120	—	2000	2150	2025—2125	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	1575	1625	1600	
Powszechny kredytowy	280	140	—	290	360	300—350	
Przemysłowy	280	130	—	1455	1520	1475—1500	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	—	490	585	500—575	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	
b) Handlowe:							
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	1450	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
c) Przemysłowe:							
Agrohemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr.	1000	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	21000	22000	21250—21750	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	16500	17250	16750—17000	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	25250	26250	25500—26000	
Cegielski	1000	800	—	1950	2025	1975—2000	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	2450	2525	2475—2500	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	1525	1575	1550	
Gafota fabr. obuwia	140	110	—	1040	1060	1050	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	3200	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	1950	2025	1975—2000	
„Nitrat", Zakł. chem.	—	—	—	890	910	900	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	13000	13200	13100	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	1275	1350	1300—1325	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	—	815	840	825—830	
Pocisk zakl. amun.	350	175	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	1675	1775	1700—1750	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	465	485	475	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	8800	9100	8900—9000	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	15750	15500	16000—16250	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	4250	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	
„Tehate". Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	18000	18750	18250—18500	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	
Zielenlewski f. masz.	1000	1070	—	33750	35000	34250—34500	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 12. kwietnia.

Obroty tylko w akcjach kotowanych i to nie bardzo liczne. Sytuacja na ogół niezmieniona. Podaż dość obfita. Kursa przeważnie utrzymane. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 2125, 2100, 2050, 2025, Bank Małopolski 1600, Pokred. 300, 350, 325, Bk Przemysłowy 1500, 1475, Ziemski Bank Kredytowy 525, 515 520, 575, 500, Browary 21750, 21250, 21500, Chodorów 16750, 17000, Chybie 26, 25500, Cegielski 2000, 1975, 1985, Gafota 1050, Ćmielów 2500, 2475, 2500, Lokomotywy 1550, Niemojowski 2000, 1975, Nitrat 900, Oikos 13100, Parow. 1300, 1325, Pezet 825 830, Nafta 1750 1725 1700, P.T.B. 475, Rakszawa 9000, 8900, Siersza górn. 16250, 16000, Tespy 18400, 18250, 18500, Zieleniewski 34500, 34250.

Sytuacja na giełdzie niezmieniona.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(S.) Sytuacja na ogół niezmieniona. W dewizach tendencja spokojna, przy kursach również niezmienionych. Ruch akcyjny słaby. Kursa na ogół utrzymane.

Skutki interwencji giełdowej P. K. K. P.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(S.) Raport naczelnej dyrekcji P. K. K. P. o sytuacji walutowej w marcu br., który to miesiąc dla sanacji Skarbu był decydujący wykazuje, iż interwencja giełdowa podejmowana w celu stabilizacji marki nietylko nie zmniejszyła zapasu walut obcych, przeciwnie powiększyła go o 3 mil. dolarów w ciągu miesiąca marca.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Dolar amer. 9350, 9300, 9350, 9250, frank złoty 1800, funty ang. 40.350.

Czeki: Belgja 475, 471.200, 473200, 469.200, Holandja 3485, 3,462.500, Londyn 40.575, 40.300, 40.500, 40.100, Nowy Jork jak got., Paryż 560, 555, 557.500, 552.500, Praga 277.500, 269.500, Szwajcarja 1642 i pół, 1631 i pół, 1639 i pół, 1623 i pół, Wiedeń 132.10, 130.85, 132, 130, Włochy 415, 411.750, Bony złote 1350, 1400, 8 proc. pożyczka 14 m., Miljonówka 1050, 1100, Pożyczka dolar. 4930, 4940.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych (PAT.) Holandja 212½; Londyn 24.70; Medjolan 25.20; Budapeszt 0.0078; Belgrad 7.10; Wiedeń 0.0080 i trzy ósme; Nowy York 570; Paryż 34.10; Praga 16.90; Bukareszt 3; Sofia 4.15.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 12. kwietnia.

Dziś tendencja znacznie zniżkowa. Obroty, jak zwykle w sobotę, bardzo słabe i to tylko w dolarach.

Dolary amer. 9.320—9.330 tys. dolary kanad. 9.800—9.850 tys.

Kronika.

Sobota, 12. kwietnia: Rz. kat.: Juljusza. — Gr. kat.: Iwana. — Słow.: Lubosława.

Niedziela, 13. kwietnia: Rz. kat.: Palmowa. — Gr. kat: 5 Postna. — Słow.: Przemysława.

O święcenie Świąt Wielkanocnych. Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie, komunikując rozporządzenie Generalnej Dyrekcji w Warszawie, nie uwzględnia najuroczystszych świąt, lecz nakazuje urzędowanie we wszystkich działach wbrew dotychczasowej praktyce. Dotychczas w pierwszy dzień Wielkanocy poczta była dla stron zamknięta. Jak się dowiadujemy, przeciw tego rodzaju gwałceniu Wielkanocy tutejszy zarząd chrześcijańskiej demokracji odniósł się telegraficznie do klubu tegoż stronnictwa w Sejmie z prośbą o interwencję.

Dziś popołudniu Prez. Wojciechowski udekoruje posła amerykańskiego w Warszawie Gibsona „Krzyżem Walecznych" w uznaniu zasług położonych przy organizowaniu pomocy dla walczących podczas inwazji bolszewickiej.

Wczoraj kluby Z. S. L. (Wyzwolenie i Jedność Ludowa) zgłosiły projekt nowej ustawy o reformie rolnej.

W niedzielę wyjeżdża z Gdańska po raz pierwszy wielki transportowiec „Pologne", należący do francuskiej Kompanji Transatlantyckiej. „Pologne" zabiera 800 robotników polskich i transport drzewa.

Powiększenie zapomóg wpisowych dla dzieci urz. państw. Wobec licznie napływających do rządu petycji o powiększenie zapomóg wpisowych dla dzieci urzędników państwowych, kształcących się w szkołach prywatnych, wyjaśnić należy, że odnośne kompetencje rządu wyraźnie są określone ustawą sejmowa, nie pozwalającą na zwrot kosztów wpisowego ponad wysokość przeciętnego wpisowego do szkół państwowych.

Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego wyznaczyła na drugą dekadę kwietnia br. cenę cukru białego krystalicznego za 100 klg. bez akcyzy i kosztów przewozu parytet Poznań na 66.10 franka szwajcarskiego. Cena rafinady wynosi o 45% więcej.

Z życia towarzyskiego. P. Łazarz Goldmann, współpracownik naszego pisma, wstępuje jutro w związek małżeński z pną J. Asckenasówną, córką właściciela rafinerji nafty w Drohobyczu. Nowożeńcom przesyła redakcja bardzo serdeczne życzenia.

Udział Sądów we wschodniej Małopolsce w zapisach na akcje Banku Polskiego. Jak się dowiadujemy, sędziowie, prokuratorowie i urzędnicy sądowi w okręgu lwowskiej Apelacji subskrybowali 1.503 akcji Banku Polskiego.

Raty podatku dochodowego.

(Od naszego specjalnego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 12. kwietnia.

(S.) Rozporządzeniem Min. Skarbu, podpisanem w dniu wczorajszym, spłata podatku dochodowego, przypadającego na r. 1924 rozłożona została na następujące cztery raty: 1. rata płatna do dnia 23. kwietnia wynosić ma sumę, obliczoną na podstawie całorocznej wysokości podatku dochodowego należnego za r. 1923, a waloryzowanego na franki złote według kursu 1 fr. zł. — 100 tys. marek. Kto zatem miał np. zapłacić, lub zapłacił w roku 1923 1 milj. marek winien do dnia 23. kwietnia zapłacić 10 fr. zł. według kursu bieżącego. 2. rata płatna do dnia 24. maja wynosić ma różnicę między połową podatku przypadającego od dochodu przyznanego na rok podatkowy 1924, a ratą uiszczoną już w pierwszym terminie. 3. i 4. rata płatna do 24. czerwca, względnie do 24. lipca wynosić ma po 1/4 części podatku przypadającego od dochodu, przyznanego na rok podatkowy 1924. Termin składania zeznań od dochodu na rok podatkowy 1924 został dla wszystkich płatników odroczony do d. 24. maja br.

Częściowy strajk górników na Górnym Śląsku zakończył się. Centralny Związek górników, który był inicjatorem strajku, ogłosił dziś odezwę do robotników, w której zawiadamia o zakończeniu strajku, mimo, że rezultatu nie osiągnął.

Kasyno i Koło Lit. Art. komunikuje, że Chórem Technickim w czasie Akademji ku czci Słwackiego w niedzielę 13-go bm. o godz. 7.30 wieczorem kierować będzie prof. Bronisław Wolfsthal, którego nazwisko tylko przez przeoczenie zostało opuszczone na afiszach.

Wacław Sieroszewski we Lwowie. Wkrótce, na zaproszenie Z. Z. Literatów przybędzie do Lwowa Wacław Sieroszewski celem wygłoszenia 2 odczytów: 1) Na wulkanach Japonji (ilustrowany 100 przeźroczami, w tem 50 najnowszemi, użyczonemi prelegentowi przez poselstwo japońskie w Warszawie i 5-ciu przez. z ostatniej katastrofy. 2) Dusza Wschodu i Zachodu (ilustrowany 50 przeźroczami).

Zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół harcerstwa polskiego we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 13 kwietnia br. w sali ratuszowej o g. 11.30 w południe. Komitet organizacyjny, Zarząd Oddziału Z. H. P. i Komendy Hufca męskiego i żeńskiego na to zebranie jak najszersze Koła polskiego społeczeństwa zapraszają.

† Śp. Julijan Brunicki. Jedna z wybitniejszych postaci w naszem życiu obywatelskiem i narodowem był śp. Julian br. Brunicki, który zmarł obecnie w swoich dobrach w Podhorcach koło Stryja, przeżywszy lat 60. Śp. br. Brunicki był posłem na sejm w czasach przedwojennych, należał do Wydziału Tow. gospodarczego oraz członkiem korespondentem Akademji Umiejętności w Krakowie Nadto był członkiem „Sokoła" i „Gwiazdy" w Stryju oraz członkiem dożywotnim „Gwiazdy" lwowskiej. Zamiłowany w hodowli krzewów i drzew owocowych, w rozwoju tego działu i kultury w naszym kraju położył duże zasługi.

Chrześcijańska Demokracja wzywa członków i zaprasza sympatyków na Wielki wiec poselski w niedzielę dnia 13 kwietnia br. o godz. 11.30 przed poł. w sali Małego Teatru (ul. Gródecka 26). Przemawiać będą poseł i Wicemarszałek Sejmu Gdyk i poseł Czerniewski.

Niedzielna loteria świąteczna w „Sokole" zapowiada się świetnie. Komitet otrzymał wspaniałego dzika jako fant, ofiarowany przez p. Pistyera na ręce dyrektora Tetha. Tradycyjna ta loterja posiada dobrze ustaloną sławę, więc i w roku bieżącym cieszyć się winna pełnem powodzeniem.

W niedzielę, 13. kwietnia o godz. 12 w południe w kinoteatrze „Marysieńka" plac Smolki 5, odbędzie się poranek kinematograficzny, na którym zostanie wyświetlony kolosalny dramat w 7 aktach z rewolucji francuskiej p. t. „Dzieci Rewolucji". Ceny miejsc zniżone.

Jutrzejszy wielki koncert w sali teatru wielkiego w południe odbędzie się przy współudziale: pp. Wandy Siemaszkowej, Romany Kończackiej, B. Wolskiej, prof. Teodora Mayra, Ernesta Müllera oraz Lwowsk. Tow. śpiewackiego (Lutnia-Macierz). Początek o g. 11 min. 30. Bilety do nabycia w Księgarni Naukowej (hotel George'a) i w kasie teatralnej.

„Kurjer Sportowy" nr. 1 opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich kioskach i na dworcach kolejowych. Numer ten zawiera: Z nowym sezonem. — Precz z polityko-manją. — Lwowskie zespoły drugoklasowe. — Przegląd zagraniczny. — Przegląd krajowy. — Najbliższe zawody. — To i owo. — Felleton: Sędzia — Szereg korespondencji z prowincji. — Kronika. Cena numeru wynosi 500.000 mk. Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzna 31 I. p..

Z Polskiego Klubu Filatelistów we Lwowie. — Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Klubu, na którem dokonano wyborów na nowy rok administracyjny. Przewodniczącym obrano ponownie p. insp. J. Wondrauscha, zastępcami inż. J. Domaszewskiego (ponownie) i p. ppk. G. Wysockiego. Do wydziału weszli: pp. Dr. Brykczyński, M. Czech, K. Merwart, A. Krywald, J. Romaniszyn (wszyscy ponownie) oraz p. St. Korlakowski. Sekretarzem został p. M. Czech (U. Lubelskiej 11a). P. Klub Filat. założony w roku 1921, skupia filatelistów, którzy niechcąc zależeć od handlarzy pragną uzupełnić, powiększyć i uporządkować zbiory swych znaczków pocztowych, a równocześnie stara się o ułatwienie stosunków pomiędzy swymi członkami oraz zagranicą. Klub ma w swem gronie znawców o wieloletniej praktyce i dlatego powinien jednoczyć wszystkich zbieraczy znaczków, zbieraczy uznających korzyści wypływające ze zrzeszenia się.

Zeszyt 1-szy „Przeglądu Politycznego" dwutygodnika informacyjnego, omawiającego w sposób rzeczowy i objektywny aktualne zagadnienia polityczne i ekonomiczne, wyszedł z druku i zawiera artykuły: prof. Romana Dyboskiego — Stan. Kutrzeby — Jul. Łukasiewicza — Wacława Fabierkiewicza, oraz bogatą kronikę polityczną, ekonomiczną i bibliograficzną. Adres wydawnictwa: Warszawa, Nowy Świat 47.

(—) **Dwa noworodki.** W ogrodzie realności przy ul. Listopada 98 znaleziono trumienkę ze zwłokami dwu noworodków płci męskiej. Zwłoki te polecił lekarz dzielnicowy odstawić do zakładu medycyny sądowej, policja zaś wszczęła energiczne dochodzenia.

(h) **Aresztowanie oszusta.** Wczoraj zamknięto w aresztach 13-letniego Michała Mareiaka za oszukańcze wyłudzenie kwoty 10 mil. na szkodę Maksymiljana Kramera we Lwowie.

(h) **Aresztowanie dzieciobójczyni.** Wczoraj wieczorem komisarjat I. przyaresztował służącą Marję Bernaczyk, zam. przy ul. Mikołaja 11, która przed 3 tygodniami zakopała w piwnicy płód płci męskiej. Wykopane zwłoki oddano do instytutu medycyny sądowej.

(h) **Pięcioletni chłopak sprawcą pożaru.** Onegdaj w Winnikach 5-letni syn Kazimierza Zawackiego, bawiąc się zapałkami, spowodował pożar zagaty, od której zajął się dach. Gdyby nie szybka pomoc sąsiadów, cały dom byłby padł pastwą ognia.

(h) **Czyje dziecko?** Na placu Krakowskim między straganami znaleziono wczoraj błąkającą się dziewczynkę w wieku 4 lat, która zapodała, że się nazywa Jadzia Oddano ją w opiekę komisarjatowi dzielnicy V.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. a 138/24. Edykt. Przeciw nieznanym z życia Mychajłowi Dżugała i Kaśce Melnyk wniesionym został do tut. Sądu przez Marję Rońską pozew o unieważnienie ugody. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audjencję na 14. kwietnia 1924. Celem strzeżenia praw Mychajła Dżugała i Kaśki Melnyk ustanawia się dla pierwszego Stefana Bilińskiego w Podkamieniu, dla drugiej Nykolę Korotyszyna w Podburzu kuratorami. 2268

Sąd okręgowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 10. marca 1924.

L. czyn. L. tab. 102/23. Edykt. Na karcie ciężarów realności whl. 298 ks. gr. gm. Biała miasto objętej, Funduszu Krajowego Król. Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem własnej, zastąpionego przez Tymczasowy Wydział samorządowy przez Dra Jana Węgrzyńskiego we Lwowie, znajduje się wpis następującej treści: L. 6195 pod 26. listopada 1858. Na podstawie dekretu dziedzictwa urzędu powiatowego jako Sądu w Białej z 28. sierpnia 1858 L. 4014, intabuluje się prawo zastawu dla sumy 158 zlr. M. k. z procentem 5% na rzecz Amalji Batheit. Ponieważ od daty dokonanego wpisu upłynęło 65 lat, a tak uprawniona względnie jej cesjonarjusze lub dziedzice ani się nie zgłaszali, ani też miejsce pobytu tychże wogóle nie jest znane, przeto wdraża się po myśli par. 118—121 u. h. postępowanie amortyzacyjne wierzytelności tej i wzywa się Amalję Batheltową, względnie jej spadkobierców lub prawonabywców, aby najdalej do 1 roku, to jest do dnia 15. marca 1925 prawa swoje do wierzytelności tej w podpisanym niżej Sądzie ustnie lub pisemnie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie wierzytelność powyższa po upływie czasu tego, jako umorzona wykreśloną zostanie. 2527

Sąd powiatowy, Oddział III.
Biała, dnia 20. lutego 1923.

Cg. I. 296/22. Edykt. Strona powodowa Piotr Czebreniak w Końskiem wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiad. z miejsca pob. Grzegorzowi Serednickiemu do L. cz. Cg. I. 296/22/1 o 52 dol. amer. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 9. sierpnia 1922 godz. 12 wpoł. w tym sądzie, biuro Nr 34. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dr. Ślączkę adw. w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 2320

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sanok, dnia 23. lipca 1922.

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

L. cz. T. IV. 145/22/10. Wojciech Wrona z Niedźwiady powołany 1915 roku do 40 pułku piechoty, pełnił tę służbę naipierw na froncie rosyjskim, następnie rumuńskim i na tym ostatnim bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Marjanowi Flaschenowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Wronę wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 października 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2231

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Tarnów, 16 lutego 1924. 2231-3

L. cz. T. V. 86/23/3. Jan Ziobro, urodzony 1873 w Wyżnem, powiat Strzyżów, w roku 1916 przydzielony do 17. pułku piechoty, brał udział na froncie rosyjskim, w maju 1918 przydzielony został do służby wojskowej w Dalmacji, w październiku 1918 Kuliński widział Jana Ziobrę chorego, wiezionego na wozie sanitarnym do szpitala w Raguzie, od tąd ślad za nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 18. kwietnia 1923. 2219

REJONOWY ZAKŁAD GOSPODARCZY
w Stanisławowie

sprzeda w drodze przetargu ofertowego około 30.600 kg. szmat i odpadków skórzanych, około 2000 kg. odpadków żelaznych i 454 szt. fasek drewn. Termin **wnoszenia** ofert do dnia 6/V 1924 godz. 10-ta. Wadjum w wysokości 3% oferowanej kwoty, należy składać w Kasach skarbowych. Bliższych informacji udziela w godzinach urzędowych kierownik RZG. Stanisławów. 2332

Kierownik R. Z. G.
Krassowski kpt. gosp.

DO SPRZEDANIA zaraz folwark, o obszarze około 47 morgów w dobrej glebie, z domem mieszkalnym o 5 pokojach i zabudowaniami gospodarczymi murowanymi. Odległość od stacji kolejowej 7 klm., od drogi rządowej 1 km. Bliższych wiadomości udzieli Administracja dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach. 2259-3

DO SPRZEDANIA ZARAZ 6000 metrów kubicznych drzewa użytkowego sosnowego i świerkowego, oraz 300 metrów **kubicznych** materjałów tartych. Bliższych wiadomości udzieli Administracja dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach.

POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI WYDZIAŁ DÓBR PAŃSTWOWYCH
ogłasza ustny przetarg **następującego** majątku:

Nazwa majątku	Powiat	Stacja kolejowa	Obszar w ha około	Suma przypuszczalnie potrzebna na przejęcie dzierżawy w równowartości fr. zł.	Wadjum w równowart fr. zł	Dzień przetargu	Czas trwania dzierżawy
Wawrowice	Lubowa	Biskupiec	567.31,34	120.000	1000	9/IV	od 1/VII. 1924 do 30/VI. 1936

Ubiegający się o dzierżawę winni nadesłać do Wydziału Dóbr Państwowych w Toruniu najpóźniej do dnia 20. kwietnia 1924 r. referencje znanych obywateli kraju, dowody fachowego wykształcenia rolniczego, dowody posiadanego własnego majątku, tudzież dowód przynależności państwowej.

Wadjum winno być złożone w Kasie Skarbowej w Toruniu i dowód przedłożony w dniu submisji w Wydziale Dóbr Państwowych.

Przetarg odbędzie się w Wydziale Dóbr Państwowych ul. Mickiewicza nr. 5 II. p. o godzinie 10 przed poł., gdzie się też udziela bliższych informacji.

Za Wojewodę: (—) PAWLICA.





Czytajcie Szczutka!



Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.